

Journal du voyage à Breslau 11. aug. 1773.

Rękopis dziennika podróży
ze zbiorów Biblioteki Śląskiej

Rękopis, w odróżnieniu od tekstów powielanych mechanicznie, jest egzemplarzem niepowtarzalnym, o własnych cechach indywidualnych. W ciągu wieków wytworzyły się różne formy manuskryptów, a wśród nich dziennik spisywany na bieżąco, dzień po dniu. Zwłaszcza zapiski z podróży, relacjonujące przebieg wszelkiego rodzaju wycieczek, wypraw i wędrówek zyskały szerokie grono czytelników i stanowiły cenne źródło wiedzy o świecie. W XVIII wieku wśród ludzi wykształconych – szlachty, mieszczan czy duchownych – obserwować możemy turystykę jako zjawisko dość powszechne, obowiązek kulturowy, kierowany w dużym stopniu motywem snobizmu¹. Młodzi artyści i intelektualiści wyruszali w tzw. Grand Tour w celu dokształcenia się, zdobycia wiedzy o świecie i kulturze, poszerzenia swych horyzontów. Podróże uznano za składnik szeroko pojętej edukacji, co sprzyjało swoistej modzie na spisywanie wrażeń z wojaży.

W kolekcji osiemnastowiecznych rękopisów Biblioteki Śląskiej zachował się interesujący i cenny dziennik podróży datowany 11 sierpnia 1773 roku. Rękopis o sygnaturze R 70 I liczy siedem stron, został napisany w języku francuskim i nazwany przez autora *Journal du Voyage à Breslau* (*Dziennik podróży do Wrocławia*). Nie wiemy, czy dziennik stanowi część większego zbioru, gdyż brak oryginalnej oprawy, a karty nie zostały ponumerowane przez podróżnika. O późniejszych losach rękopisu informują dwie noty proveniencyjne, z których pierwsza, najcenniejsza, pochodzi z 1832 roku i zawiera autograf Józefa Zału-

¹ A. Mączak: *Peregrynacje, wojaże, turystyka*. Warszawa 1984, s. 145.

skiego oraz wpis w języku polskim: „podróż zdaje się Ojca mego Teofila”². W 1937 roku manuskrypt trafił do wiedeńskiego antykwarium H.J. Krausa, który wycenił dzieło na 15 szylingów austriackich³ i został zakupiony przez ówczesną Śląską Bibliotekę Publiczną im. J. Piłsudskiego.

Nierozwiązana pozostaje kwestia autorstwa rękopisu. Notatka Józefa Załuskiego, która sugeruje, że tekst jest dziełem jego ojca Teofila, zdaje się nie być właściwym tropem. W 1773 roku Teofil Załuski miał zaledwie 13 lat, a sądząc po charakterze pisma tekst został napisany przez osobę dojrzałą. Autor rękopisu pochodzi z województwa sieradzkiego o czym pisze w dzienniku: „Po naszym wyjeździe z województwa sieradzkiego...” i dalej: „Przybywamy do Wrocławia piątego dnia oddaleni od naszych ziem o 24 mile”. Wiadomo, że Załuscy otrzymali na własność dobra łaskie w województwie sieradzkim na przełomie XVII i XVIII wieku, kiedy to Stanisław Wierzbowski wstąpił na drogę duchowną i powierzył ich zarząd swojej siostrze Ludwice, żonie kasztelana rawskiego Załuskiego. Od tego momentu aż do początków XIX wieku Łask pozostawał w rękach przedstawicieli tej rodziny. Ignacy Teofil Załuski wszedł w posiadanie tych ziem po 1765 roku. Źródła podają, że mieszkał początkowo w Ojcowie, a następnie w Warszawie i rzadko bywał w Łasku⁴.

Józef Bonawentura Załuski, pierwszy właściciel rękopisu należy do sławnego rodu Załuskich herbu Junosza, pochodzącego z Mazowsza, z województwa rawskiego. Załuscy mogli szczycić się posiadaniem jedenastu senatorów, a wśród nich trzema znakomitymi biskupami: Andrzejem Chryzostomem – biskupem warmińskim, historykiem, kanclerzem Jana III Sobieskiego; Andrzejem Stanisławem – biskupem krakowskim, kanclerzem Stanisława Leszczyńskiego; Józefem – biskupem kijowskim, wy-

² Powyższą informację Józef Załuski umieścił na pierwszej stronie rękopisu, pod tytułem dziennika.

³ Wpis ołówkiem na verso karty tytułowej: „H.P. Kraus Wien 11 V 37 15 – szyl. austr.”.

⁴ *Łask. Dzieje miasta*. Pod red. J. Śmiałowskiego. Łask 1998, s. 114–115.

wiezionym na polecenie Katarzyny II do Kaługi, założycielem słynnej Biblioteki Załuskich⁵. Rodzina miała swe tradycje intelektualne, jej członkowie zasłynęli jako krzewiciele kultury i wielcy patrioci. Józef Załuski wychowywał się jednak w środowisku, gdzie panowały inne tradycje. Ojciec, Teofil Załuski, starosta chęciński, a następnie kasztelan buski od 1792 roku był konsyliarzem konfederacji targowickiej. Jako poseł z województwa sandomierskiego na sejm grodzieński posłusznie wypełniał polecenia posła rosyjskiego Jakoba Sieversa. Janusz Staszewski⁶ tłumaczy rozbieżności i załamania w życiu generała Załuskiego, który był zawsze postacią kontrowersyjną dla historyków i sobie współczesnych. Józef Załuski urodził się w Ojcowie w 1787 roku. Wbrew woli rodziny wiosną 1807 roku zaciągnął się do pułku Napoleona i uczestniczył w kampaniach napoleońskich. W 1814 roku dostał się do niewoli rosyjskiej, odesłany do kraju, wyjechał do matki do Petersburga, gdzie otrzymał wysokie stanowisko adiutanta cara Aleksandra I i Mikołaja I. Jednocześnie pełnił obowiązki kuratora Uniwersytetu Jagiellońskiego i kierował wywiadem rosyjskim na terenie Wolnego Miasta Krakowa i Galicji. Pomimo to zgłosił udział do powstania listopadowego, po uprzednim podaniu się do dymisji i ustąpieniu ze swoich obowiązków kuratorskich. Załuski na własne życzenie służył w powstaniu bez żołdu, został szefem dywizji, a od 1831 roku kierował polskim wywiadem. Mimo to nie awansował i nie otrzymał odznaczeń. Krytykowany za swą lojalistyczną postawę w przeszłości oraz współpracę z Nowosilcowem, musiał ustąpić z tego stanowiska. Po powstaniu car wydał nakaz schwytania i aresztowania Załuskiego, gdy tylko przekroczy granice państwa rosyjskiego⁷. Skonfiskowano jego dobra na Wołyniu, Podolu i Litwie. W takich okolicznościach jesienią 1831 roku zamieszkał z rodziną w Jasienicy oraz Siedliszowicach na terenie Galicji i zajął się zarządzaniem majątkiem żony Zofii Antoni-

⁵J. Załuski: *Wspomnienia*. Wstęp i oprac. A. Palarczykowa. Kraków 1976, s. 5.

⁶J. Staszewski: *Generał Józef Załuski*. Poznań 1934, s. 5–6.

⁷Tamże, s. 63.

ny Marianny Przerembskiej⁸ oraz porządkowaniem interesów odziedziczonych po ojcu. Papiery Załuskich, a wśród nich akta sprzedanych dóbr łaskich, znalazły się w Siedliszowicach w 1816 roku po ślubie Józefa z córką Przerembskich⁹.

W czasie Wiosny Ludów w 1848 roku Załuski został powołany na komendanta Gwardii Narodowej we Lwowie, a w 1849 roku uwięziony przez Austriaków i wydany Rosjanom. Kilka miesięcy spędził w więzieniu w Zamościu oraz Cytadeli Warszawskiej¹⁰. Ułaskawiony przez cara, wrócił do Galicji, gdzie poświęcił się pracy pisarskiej. W 1855 roku przekazał paryskiemu badaczowi rzeczy polskich Leonardowi Chodźko swoją rozprawę zatytułowaną *La Pologne et les Polonais défendus par un ancien officier de chevau-légers polonais de la garde de l'Empereur Napoléon Ier contre les erreurs et les injustices des écrivains français : MM. Thiers, Ségur, Lamartine*, która ukazała się w Paryżu nakładem wydawnictwa Dumoineray. Dzieło opisuje kontakty polsko-francuskie w latach 1795–1815. Obszerną korespondencję, którą prowadził z towarzyszami broni, wykorzystał w osobnej pracy zatytułowanej *Wspomnienia o pułku lekkokonnym*, które ukazały się jako osobna książka w 1861 i 1865 roku. Cenne źródło historyczne stanowią również pamiętniki *Wspomnienia w skróceniu z roku 1831* oraz niepublikowane za jego życia fragmenty *Wspomnień*, odnalezione w 1955 roku w Krakowie, a wydane nakładem Wydawnictwa Literackiego. Generał Załuski zmarł w Krakowie w 1866 roku, został pochowany w kościele parafialnym w Gręboszowie.

Dziennik pochodzący ze zbiorów Józefa Załuskiego, przechowywany w zbiorach Biblioteki Śląskiej, podejmuje temat podróży rzeczywistej, która zaczyna się w województwie sieradzkim, 24 mile od Wrocławia. Autor dzieła wybrał popularny w XVIII wieku szlak, który wiódł przez Śląsk na Zachód¹¹.

⁸ J. Załuski: *Wspomnienia*. Kraków 1976, s. 14.

⁹ A. Palarczykowa: *Archiwum siedliszowickie Załuskich*. „Archeion” 1960, t. 32, s. 68.

¹⁰ J. Staszewski: *Generał Józef Załuski*. Poznań 1934, s. 68–69.

¹¹ *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku (do 1863 r.)*. Oprac. A. Zieliński. Wrocław [i in.] 1974, s. 7.

Trakt ten biegł od Kalisza przez Oleśnicę i Wrocław, duże miasto handlowe, dawną i aktualną stolicę regionu. Podróż, której opisanie stanowić miało czytelniczą atrakcję, trwała ponad osiem dni. Sposób opowiadania nie wykracza poza powszechnie obowiązujące wtedy formy prowadzenia dziennika podróży¹². Wędrowiec skrupulatnie wymienia miejsca kultu religijnego, zwiedza kościoły Wrocławia, kolegiatę w Uniejowie, podaje informacje na temat kaplic i relikwii bł. Czesława i św. Jacka. W przestrzeni miejskiej i jej okolicach jego szczególne zainteresowanie budzą zrujnowane miejskie obwarowania i ratusz Kalisza, fortyfikacja Wrocławia, rezydencja arcybiskupów w Uniejowie, wysokość domów, pałac Hatzfeldtów, wieża wrocławskich jezuitów. Fascynują go ówczesne nowinki techniki, proces produkcji cukru trzcinowego, huta żelaza, rozwijający się na Śląsku przemysł. Opisom miejscowości i zdarzeń towarzyszą refleksje i przeżycia osób podróżujących. Praktycznie wszędzie imponuje autorowi czystość Śląska, widoczna zwłaszcza w Ostrowie. Szczególnie wiele uwagi poświęca instytucjom publicznym, przygląda się strukturze administracyjnej Wrocławia, która uległa zmianie w 1741 roku¹³. Wymienia nazwiska mianowanych przez Fryderyka II ministrów, bierze udział w zorganizowanym przez nich zgromadzeniu narodowym oraz przeglądzie wojsk.

Dziennik spisano w języku francuskim, a nazwy miejscowe podane zostały przez autora w języku polskim, francuskim, niemieckim lub jedynie w brzmieniu fonetycznym tych języków. W tłumaczeniu uwspółcześniono nazwy polskie dla miejscowości, które udało się zidentyfikować¹⁴, natomiast w przypisach

¹² H. Dziechcińska: *Pamiętniki czasów saskich*. Bydgoszcz 1999, s. 73.

¹³ Wrocław znalazł się pod władzą Prus w 1741 roku. Król zlikwidował dotychczasowe kompetencje władz miejskich, a od 1748 roku (zgodnie z Regulaminem dla miasta Wrocławia) magistrat podlegał Kamercze Wojennej i Dominalnej.

¹⁴ Nazwy geograficzne udało się zidentyfikować na podstawie: M. Cho- roś, Ł. Jarczak: *Słownik nazw miejscowych Dolnego Śląska. Polsko-niemiecki i niemiecko-polski*. Opole 1995; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. T. 1–15. Pod red. F. Sulimierskiego [i in.]. Warszawa 1880–1902.

podano odmienne formy. Pisownia nazwisk została poprawiona jedynie w przypadkach, kiedy nie było wątpliwości identyfikacyjnych.

Dziennik podróży do Wrocławia 11 sierpnia 1773 roku

Po naszym wyjeździe z województwa sieradzkiego do Wrocławia udaliśmy się najpierw do Uniejowa. Miasto samo w sobie niczym szczególnym się nie wyróżnia, jest jednak bardzo sławne dzięki relikwiom św. Bogumiła przechowywanym na środku Kolegiaty¹⁵, w sarkofagu z czarnego marmuru, wraz z wieńczącą go brązową postacią świętego. Był on arcybiskupem Gniezna, ale swoje życie zakończył na pustyni, po uprzedniej rezygnacji z tej wysokiej funkcji kościelnej. W kościele, w miejscu tapiserii¹⁶ znajdują się obrazy, które przedstawiają życie i cuda świętego. Miasto należało do arcybiskupów gnieźnieńskich, a zamek położony nad Wartą służył im często jako rezydencja.

Przepełniliśmy statkiem po rzece obok miejscowości Miłkowice, i na drugi dzień w południe przybyliśmy do Kalisza – miasta otoczonego murami miejskimi, niestety częściowo zniszczonymi¹⁷. Można powiedzieć, że Kalisz wyglądem przypomina miasto, gdyż oprócz dużej ilości kościołów posiada wiele murowanych domów, przede wszystkim na rynku, gdzie dosyć ładny jest ratusz ze wznoszącą się wieżą. Budowla mocno ucierpiała podczas wojen domowych¹⁸, są też liczne ślady, które świadczą

¹⁵ Kolegiata pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny z XIV wieku. Sarkofag powstał w 1668 roku w jednej z gdańskich pracowni. Jakość artystyczna rzeźby stawia ją w jednym szeregu z dziełami Piotra van der Rennen, autora trumien relikwiarzowych św. Wojciecha w Gnieźnie i św. Stanisława na Wawelu (zob. *Uniejów. Dzieje miasta*. Pod red. J. Szymczaka. Łódź [i in.] 1995, s. 438–443).

¹⁶ Tapiserie – wielobarwne tkaniny dekoracyjne z przedstawieniami figuralnymi, krajobrazowymi i heraldycznymi, służyły do dekoracji ścian.

¹⁷ Dewastacja obwarowań miejskich była spowodowana pożarem, a także działalnością mieszkańców, którzy wybierali cegłę do budowy domów.

¹⁸ Wojna domowa w Polsce w latach 1704–1706 oraz bitwa pod Kaliszem w 1706 roku (zob. *Osiemnaście wieków Kalisza. Studia i materiały do dziejów miasta i regionu kaliskiego*. T. 2. Kalisz 1961, s. 131).

o tym, że była nie mniej oszczędzona w czasie ostatnich działań wojennych¹⁹.

Trzy mile od Kalisza znalazł się na naszej drodze Ostrów²⁰, miasto małe, ale o wielkiej czystości, co zapowiada, że jesteśmy niedaleko śląskiej granicy. Należy ono do księcia Radziwiłła²¹. Majątek składa się z wielu wsi, należących do jednego władcy, z dużą ilością rozległych stawów, które pomyliliśmy z jeziorami.

Wieś zwana Czarnym Lasem²² jako ostatnia należy do Polski. Czarny Orzeł wbity w ziemię pół mili dalej zapowiada granicę Śląska Pruskiego, którego pierwszą wioską jest Kotowskie²³.

W wiosce Hunik [?] na uwagę zasługują liczne piękne budynki, w których znajduje się huta żelaza.

Międzybórz²⁴, należący – podobnie jak Hunik – do księcia Wirtembergii, nie jest duży, ale dosyć ładny. W mieście znajduje się jedynie kościół luteranski. Z Międzyborza aż do Wrocławia jest tylko 8 mil. Przejeżdżamy przez Osse²⁵, Jenkowice²⁶ i wiele innych wiosek, spośród których Zbiki [?] posiadają zadziwiającą co piękny pałac i ogród.

Psie Pole²⁷ znajduje się milę od Wrocławia. Do miasta jedziemy drogą wysadzoną z obu stron drzewami. Przybywamy do

¹⁹ Zniszczenia miasta dokonały działania wojenne w czasie konfederacji barskiej w latach 1769–1770 (zob. K. Dobak-Splitt, J.A. Splitt: *Kalisz poprzez wieki*. Kalisz 1988, s. 48).

²⁰ W 1919 roku nastąpiła zmiana nazwy miasta Ostrów na Ostrów Wielkopolski (zob. *Ostrów Wielkopolski – ilustrowane dzieje miasta*. Zespół red. S. Krakowski. Ostrów Wielkopolski 2009, s. 123).

²¹ Radziwiłłowie odziedziczyli dobra przygodzkie wraz z Ostrowem w 1755 roku (zob. *Ostrów Wielkopolski...*, s. 64).

²² Nazwa miejscowości została podana w tekście w j. franc.: *Foret Noir*.

²³ W rękopisie użyto nazwy: *Kotosko*, prawdopodobnie chodzi o wieś w powiecie sycowskim – Kotowskie, Kottowski.

²⁴ W tekście w j. pol.: *Międzybórz*, w j. niem.: *Neumittelwalde* – miasto w powiecie sycowskim.

²⁵ Autor podał nazwę w j. niem.: *Ossen*, w j. pol. *Osse* – wieś w powiecie sycowskim.

²⁶ Nazwa podana w dzienniku: *Inkwicz*, prawdopodobnie chodzi o niemieckie Jenkwitz, obecnie Jankowice, dawniej Jenkowice – wieś na Śląsku w powiecie oleśnickim.

²⁷ Nazwa w rękopisie: *Huntzfeld Bourg*, właśc. Niem. *Hundsfeld*, Psie Pole, miasto w powiecie oleśnickim, obecnie część Wrocławia.

Wrocławia piątego dnia oddaleni od naszych ziem o 24 mile. To miasto usytuowane nad Odrą, stolica Śląska Pruskiego jest duże i dobrze ufortyfikowane. Domy są przeważnie wysokie i dosyć ładne. Pałac Króla Pruskiego²⁸ jest mały, i niewiele znaczący, ponieważ władca rzadko w nim przebywa. We Wrocławiu znajduje się 14 kościołów katolickich, 7 należy do Luteranów i 1 do Kalwinistów. Spośród świątyń katolickich najwyśmienitsza jest katedra²⁹ ze względu na swą wartość historyczną. Szczególnie cenna jest kaplica św. Elżbiety³⁰, ufundowana przez kardynała de Hess, zarówno dzięki rzadkim marmurom, jak i przepięknym malowidłom. Ciało św. Czesława, z polskiego rodu Odrowążów, złożono w pięknej kaplicy, w Kolegiacie św. Krzyża³¹ u dominikanów.

Również jezuici mają swój kościół³² oraz piękne i okazałe kolegium wraz z wieżą, na której szczyt prowadzą wygodne schody. Wieża służy za punkt obserwacyjny, z którego można podziwiać całe miasto. Na szczycie wieży znajduje się orzeł skonstruowany w ten sposób, że w czasie ładnej pogody ma skrzydła rozpostarte, lecz gdy pojawią się jakiegokolwiek oznaki deszczu składa je. Uczęszczamy najczęściej do kościoła kapucynów³³, ponieważ znajduje się najbliżej Oberży pod Złotą

²⁸ W 1750 roku Fryderyk II zakupił pałac rodziny Spätgenów i zlecił architektowi J. Boumannowi dobudowanie „fryderycjańskiego” skrzydła mieszczącego apartamenty mieszkalne i sale recepcyjne (zob. K. Stępińska: *Pałace i zamki w Polsce, dawniej i dziś*. T. 2. Warszawa 1977, s. 136–138).

²⁹ Archikatedra św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu – gotycki kościół na Ostrowie Tumskim. Wzniesienie wiąże się z powołaniem w 1000 roku biskupstwa wrocławskiego.

³⁰ Kaplicę św. Elżbiety wzniesiono w 1680 roku. Wejście zdobi popiersie fundatora F. Von Hessena, biskupa wrocławskiego w XVII wieku i krewnego świętej. Figurę św. Elżbiety z białego marmuru wykonał Ecole Ferrata.

³¹ Prawdopodobnie chodzi o kościół św. Wojciecha, który wrocławscy dominikanie otrzymali w XIII wieku. W kaplicy znajduje się grób bł. Czesława (zob. J.B. [krypt.]: *Kaplica błog. Czesława Odrowąża w kościele św. Wojciecha we Wrocławiu*. Wrocław 1948).

³² Kościół Najświętszego Imienia Jezusa zbudowany w latach 1689–1700 na zrębach zamku cesarskiego.

³³ Kościół św. Jadwigi wzniesiony w 1671 roku, rozebrany w 1810 roku po ukazaniu się edyktu kasacyjnego.

Gęsią³⁴, gdzie nocujemy. Spośród kościołów luterzańskich na największą uwagę zasługują kościół św. Elżbiety i św. Magdaleny, niegdyś katolickie.

Wrocław jest dość zaludniony. Wraz z przedmieściami liczy 70 tys. mieszkańców³⁵.

W mieście nie brakuje Żydów, którzy jak wszędzie, gdy tylko mogą, usiłują oszukać cudzoziemców. Nie posiadają własnej synagogi i modlą się w prywatnych domach modlitwy.

Zdarzają się tacy, którzy są bardzo bogaci, posiadają piękne domy, zaprzęgi i lubią się stroić, zwłaszcza kobiety, ubierają się tak, by nie można ich było odróżnić od chrześcijan.

Godna obejrzenia jest także cukrownia³⁶. Ten piękny i obszerny dom został zbudowany zaledwie przed dwoma laty przez kupców, którzy się wspólnie na niego złożyli.

Robotnicy tam pracujący pochodzą z Holandii. Cukru nie odfiltrowuje się z trzciny cukrowej na miejscu, ale sprowadza gotowy produkt już przygotowany w postaci grubych ziaren, który gotuje się w wielkich kotłach, aby uzyskać syrop i wypełnić nim gliniane formy w postaci głowy cukru różnej wielkości. Każda taka forma posiada na dole mały otwór, co pozwala na wypłynięcie gęstego syropu. Gliniane formy posiadają także otwór u góry, aby można było wyjąć wszelkie nieczystości, w taki sposób, że gdy tylko syrop wyschnie, bez trudu wyciągamy z formy głowę cukru³⁷, najdelikatniejszą o jakiej można tylko pomarzyć.

³⁴ Pod Złotą Gęsią – zajazd w pobliżu ul. Świdnickiej, uchodził za najlepszy hotel Wrocławia.

³⁵ W 1785 roku liczba mieszkańców Wrocławia wynosi ok. 60 000 osób (łącznie w obrębie murów miasta i poza nimi).

³⁶ Rafineria cukru trzcinowego – ok. 1770 roku król zezwolił kupcom wrocławskim na założenie rafinerii. Powstała spółka akcyjna z kapitałem zakładowym 157 tys. talarów (zob. J. Chlebowski, W. Długoborski [i in. oprac.]: *Historia Śląska. Opracowanie zbiorowe*. T. 2, 1763–1850. Cz. 1, 1763–1806. Wrocław [i in.] 1966, s. 215).

³⁷ Głowa cukru – stożkowata bryła cukru z zaokrąglonym wierzchołkiem, handlowa postać cukru stosowana do początku XX wieku.

W tym mieście nie ma innych fabryk. A tylko w Berlinie produkuje się tkaniny oraz porcelanę.

Gubernatorem miasta jest pan generał Tauentzien³⁸. Pan Hoim³⁹ jest ministrem do spraw finansowych i dochodów królewskich, pan Carmer⁴⁰ – zajmuje się wymiarem sprawiedliwości, a pan Hoyd [?] jest dyrektorem policji.

We Wrocławiu przebywa dość dużo szlachty. Zazwyczaj mieszka tu książę Hatzweld ze swoją żoną. Pałac⁴¹, który do niego należy, jest najpiękniejszy w mieście zarówno ze względu na architekturę, jak i piękno marmurów ozdabiających fasadę.

Biskup Wrocławia Schaffgotsch⁴² jest nieobecny w diecezji od lat. Jego powinności pełni biskup sufragan de Strachowitz⁴³, który jest głównym administratorem biskupstwa. Zawarliśmy z nim znajomość, a także z jego dziekanem. Kanonicy mają swoje domy blisko katedry, są bardzo uprzejmi i przeważnie można u nich dobrze zjeść.

³⁸ Friedrich Bogislav von Tauentzien (1710–1791) – generał armii pruskiej, dowódca obrony Wrocławia przed wojskami austriackimi podczas wojny siedmioletniej, komendant Wrocławia od 1759 roku.

³⁹ Carl Georg von Hoym (1739–1807) – urzędnik Wrocławskiej Kamery Wojennej i Dominalnej, tajny radca wojenny.

⁴⁰ Johann Heinrich von Carmer (1721–1801) – polityk, prawnik, od 1779 roku wielki kanclerz Prus i minister sprawiedliwości.

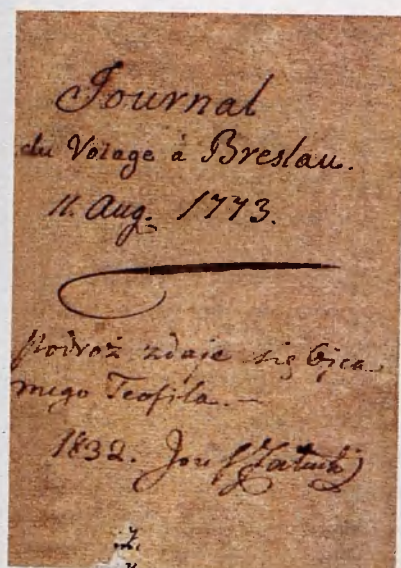
⁴¹ Pałac Hatzfeldtów – zniszczony w czasie oblężenia w 1760 roku. Postawiony na nowo w latach 1766–1774 był najbardziej uduchowionym dziełem Lanhanssa i pierwszym przejawem neoklasycyzmu na Śląsku. Częściowo zniszczony w 1945 roku.

⁴² Nazwisko podane w rękopisie: Szafkoc, właśc. Philipp Gotthar von Schaffgotsch (1716–1795) – książę biskup wrocławski, objął rządy w biskupstwie w czasie działań wojen śląskich w latach 1740–1763. Za popieranie Austriaków w wojnie austriacko-pruskiej popadł w 1753 roku w niełaskę króla Fryderyka II i w 1766 roku został skazany na banicję. Odtąd przebywał w letniej rezydencji biskupów wrocławskich w zamku na Janowej Górze k. Jawornika (zob. M. Burak [i in.]: *Portret wrocławskich duchownych*. Wrocław 1997, s. 15–17).

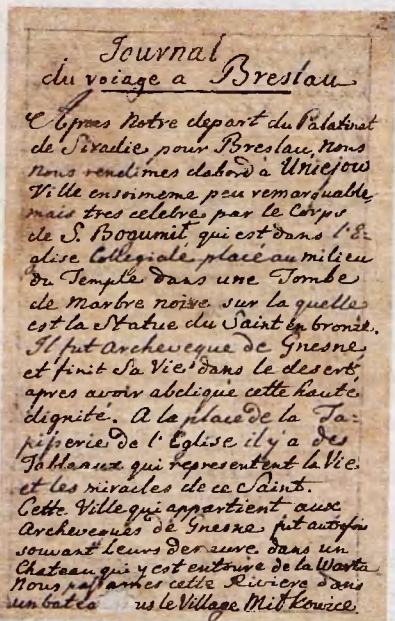
⁴³ Johann Moritz von Strachowitz (1721–1781) – studiował we Wrocławiu, a następnie w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat z teologii. W latach 1766–1781 był biskupem sufraganem i wikariuszem apostolskim (zob. M. Burak [i in.]: *Portret...*, s. 33).

Ponieważ miał przyjechać król pruski, zatrzymaliśmy się na dłużej, aby zobaczyć tego wielkiego monarchę. Władca spędził 3 dni we Wrocławiu, pokazując się codziennie w sali recepcyjnej, dokąd licznie przybywała szlachta, aby zdobyć jego względy. Król pojawiał się w towarzystwie księcia następcy tronu pruskiego⁴⁴. Księżę był serdeczny, a zarazem światłego umysłu. W ciągu tych 3 dni wziął udział w obradach zgromadzenia publicznego, które zostało zorganizowane na tę okazję przez generała Tauentziena, ministrów de Carmer i Hoim. Król zorganizował paradę wojskową 16. Kampanii 1 milę od Wrocławia. Z wielką satysfakcją podziwialiśmy manewry armii, która liczyła powyżej 20 tysięcy mężczyzn. Prowadzono rodzaj bitwy, tworząc dwa przeciwne obozy. Ogień podczas ataku nie ustawał, a wycofywanie grupy, która przegrała odbyło się w wielkim porządku. Piechota i kawaleria wykonywały swoje zadania wybornie ku wielkiemu zadowoleniu króla i wszystkich widzów.

⁴⁴ Fryderyk Wilhelm II, niem. Friedrich Wilhelm II von Hohenzollern (1744–1797) – król pruski i elektor brandenburski (jako Fryderyk Wilhelm III), od 1786 roku jako bratanek i następca Fryderyka II Wielkiego.



Karta tytułowa
Dziennika podróży



Fragment Dziennika podróży